Szczepionki uszkodziły naturalny system odpornościowy

5 stycznia 2022

Wiemy już, że preparaty terapii genowej przeciwko COVID-19 nie zapobiegają zakażeniu ani przenoszeniu wirusa. Pojawiają się również informacje, że prawdopodobieństwo zakażenia zaszczepionych dorosłych jest znacznie większe niż nieszczepionych. Teraz zaś, rząd brytyjski przyznał, że po podwójnym „szczepieniu" preparatem terapii genowej przeciwko COVID0-19 już nigdy nie będzie można nabyć pełnej naturalnej odporności na nowe warianty koronawirusa i jakichkolwiek innych wirusów. A więc obserwujmy, jak zaczyna się „prawdziwa" pandemia!

W raporcie „COVID-19 Vaccine Surveillance Report" z 42 tygodnia pandemii, brytyjskie Ministerstwo Zdrowia przyznało na stronie 23 dokumentu, że „poziom przeciwciał N wydaje się być niższy u osób, które zarażają się po dwóch dawkach szczepionki". Dalej napisano, że ten spadek przeciwciał jest w zasadzie stały. Brytyjczycy odkryli, że szczepionka zakłóca zdolność organizmu do wytwarzania przeciwciał po zakażeniu nie tylko przeciwko białku kolca, ale także przeciwko innym częściom wirusa. W szczególności nie wydaje się, aby osoby zaszczepione wytwarzały przeciwciała przeciwko białku nukleokapsydu, otoczki wirusa, które są kluczową częścią odpowiedzi u osób nieszczepionych. W dłuższej perspektywie szczepieni są o wiele bardziej podatni na wszelkie mutacje w białku kolca, nawet jeśli zostali zakażeni i wyleczeni. Z drugiej strony, osoby nieszczepione zyskują trwałą, jeśli nie stałą, odporność na wszystkie szczepy koronawirusa, jak choć raz zostaną nim naturalnie zarażone.

Tymczasem w Stanach Zjednoczonych FDA ostatecznie zatwierdziła

dawkę przypominającą preparatu firmy Pfizer dla dzieci w wieku od 12 do 15 lat, pomimo faktu, że pewne niebezpieczne skutki uboczne są u młodych pacjentów znacznie bardziej prawdopodobne. Te niebezpieczne skutki uboczne obejmują zapalenie mięśnia sercowego i zapalenie osierdzia, które wykryto u tysięcy pacjentów, a nawet przyczyniły się do niektórych zgonów związanych ze szczepionką. Ale nie martwcie się, dzieci: dr Peter Marks, szef FDA ds. szczepień, powiedział, że w przeważającej większości przypadki zapalenia serca, które dotykają młodszych pacjentów, były „łagodne". Dr Peter Marks powiedział w swoim oświadczeniu, że agencja podjęła decyzję, ponieważ booster „może pomóc zapewnić lepszą ochronę zarówno przed wariantami Delta i Omikron", zwłaszcza, że Omikron jest „nieco bardziej odporny" na przeciwciała wywołane szczepionką, które rzekomo pomagają odeprzeć infekcję.

FDA nie tylko zatwierdziła boostery dla młodszych pacjentów, ale także skróciła czas pomiędzy kolejnymi zastrzykami. W wydanym w poniedziałek oświadczeniu FDA poinformowała, że zmieniła zezwolenie na awaryjne zastosowanie szczepionki Pfizera, aby skrócić czas między zakończeniem szczepienia podstawowego a pierwszą dawką przypominającą do pięciu miesięcy, zamiast sześciu. FDA zezwoli również na podanie trzeciej dawki dzieciom w wieku od 5 do 11 lat z obniżoną odpornością, umożliwiając pierwszym pacjentom w wieku 5 lat otrzymanie pierwszych dawek przypominających.

Agencja stwierdziła, że ochronne korzyści zdrowotne i „ciągła ochrona przed COVID-19 i związane z nią poważne konsekwencje, które mogą wystąpić, w tym hospitalizacja i śmierć, przewyższają wszelkie ryzyko związane ze skutkami ubocznymi". Decyzję oparto na „wiarygodnych danych z Izraela, dotyczących bezpieczeństwa, dotyczących ponad 6300 osób w wieku od 12 do 15 lat, które otrzymały dawkę przypominającą szczepionki, co najmniej 5 miesięcy po zakończeniu pierwszej serii szczepień dwudawkowych". Dodatkowo FDA dodała: „dane

recenzowane z wielu laboratoriów wskazują, że dawka przypominająca szczepionki Pfizer znacznie poprawia odpowiedź przeciwciał u danej osoby, aby móc przeciwdziałać wariantowi Omikron”. CDC musi teraz sprawdzić zalecenia FDA, a jej dyrektor, dr Rochelle Walensky, podpisać decyzję, co właściwie jest tylko formalnością. Jeśli chodzi o dzieci w wieku zaledwie pięciu lat, które obecnie kwalifikują się do otrzymania dawki przypominającej, są wśród nich „dzieci w wieku od 5 do 11 lat, które przeszły przeszczep narządu miąższowego, lub z obniżoną odpornością, które mogą nie reagować odpowiednio na dwudawkową serię szczepień podstawowych”.

Warto przypomnieć, że dr Robert Malone, współwynalazca technologii mRNA, który został niedawno zbanowany przez „Twittera”, powiedział, że te skutki uboczne preparatów mRNA mogą stanowić większe ryzyko dla młodych pacjentów niż sam wirus. Niestety, jego opinia jest przez decydentów ignorowana.

Na podstawie: Parlament.gv.at
Źródło: LegaArtis.pl [1] [2]
Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net